.ena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 4 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 4 (658)

Paszcze armat USA

skierowane od morza na Grecję.—Amerykańskie okręty wojenne na Morzu Śródziemnym

Amerykańskie ministerstwo marynarki podało do wiadomości, że w najbliższym czasie udadzą się na morze Śródziemne oddziały floty morskiej USA. Liczba żołnierzy piechoty morskiej, która ma się udać na morze Śródziemne, nie została ujawniona.

Oddziały te mają objąć służbę na jednostkach, znajdujących się obecnie na wodach śródziemnomorskich. Wchodzi tu w grę przede wszystkim jeden lotniskowiec i 3 krążowniki oraz inne jednostki.

Powyższy krok Stanów Zjednoczonych ma stanowić — jak podano oficjalnie w Waszyngtonie — „ostrzeżenie" pod adresem państw sąsiadujących z Grecją, a udzielających rzekomo pomocy wojskom partyzanckim. Ten niezręczny pretekst, pozbawiony całkowicie podstaw już choćby z tego względu, że komisja ONZ nie wykazała słuszności zarzutów, stawianych demokratycznym sąsiadom Grecji — ma osłaniać istotne cele kampanii, przedsięwziętej przez USA na Morzu Śródziemnym.

Decyzja Amerykanów związana jest bezpośrednio z ostatnimi sukcesami wojsk demokratycznych, zagrażających utrzymaniu się obecnego faszystowskiego reżimu w Grecji. Wizyta morskich jednostek bojowych na Morzu Śródziemnym ma ponadto za zadanie „skłonić" kandydatów, upatrzonych na członków „bloku śródziemnomorskiego", do rychlejszego wstąpienia w ten związek, organizowany przez USA. Cała awanturnicza impreza dowodzi, że Stany Zjednoczone zaczęły traktować serio niebezpieczeństwo, grożące ich interesom ze strony potężnego i mimo wszystko zwycięskiego ruchu wolnościowego w Grecji.

* * *

Komunikaty z Aten mówią o trwającym nadal oblężeniu Konicy przez wojska gen. Markosa. Sytuacja garnizonu monarchistycznego, broniącego miasta, staje się z każdym dniem trudniejsza.

Rząd ateński, pozbawiony dostępu do miasta, zaopatruje swoje wojska w żywność wyłącznie drogą powietrzną. Jedyna droga, łącząca armię monarchistyczną z oblężonym miastem, znajduje się pod ciągłym obstrzałem artylerii wojsk gen. Markosa, w których posiadaniu znajduje się panujące nad całą okolicą wzgórze, ułatwiające operacje artyleryjskie.

Komunikat rządu Sofulisa donosi o znacznych stratach, poniesionych przez wojska monarchistyczne, usiłujące przerwać pierścień powstańców, okrążających miasto.

Nota polska
do ambasady Stanów Zjednoczonych

Polski kurier dyplomatyczny Maria Borkowicz, w czasie podróży z Berna do Warszawy legitymowana była w nocy na dworcu w Karlsruhe przez amerykańską żandarmerię wojskową. Następnie amerykańska żandarmeria wojskowa wyprowadziła Borkowicz do osobnego przedziału, gdzie zażądano od niej okazania zawartości pakietu poczty dyplomatycznej. Ponieważ Borkowicz odmówiła, zagrożono jej biciem.

Na dworcu w Stuttgarcie zaprowadzono Borkowicz na posterunek żandarmerii gdzie — stosując pogróżki — usiłowano zmusić ją do okazania zawartości pakietu.

Gdy Borkowicz ponownie odmówiła, a żandarmeria znowu zagroziła jej biciem, Borkowicz zareagowała krzykiem, żądając skontaktowania jej z polskim oficerem łącznikowym.

Po kilkugodzinnym przetrzymaniu dyżurny oficer amerykański wydał polskiemu kurierowi dyplomatycznemu pismo do żandarmerii amerykańskiej, zabezpieczającej Marii Borkowicz niezakłóconą dalszą podróż.

Naruszenie zwyczajów międzynarodowych spowodowało wystosowanie przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych noty protestacyjnej do ambasady amerykańskiej w Warszawie

Rosną siły postępu
Nowy etap walki
rozpoczęli robotnicy włoscy. — Przed kongresem 2 i pół milionowej partii komunistycznej

Jak donoszą z Rzymu demonstracje bezrobotnych, które rozpoczęły się w Mediolanie, rozszerzyły się na cały kraj.

W czasie *manifestacji* ludowej w Canicatti (Sycylia) policja oddała strzały do *tłumu, zabijając* na miejscu 3 robotników i raniąc 10 innych. Manifestanci gwałtownie zareagowali na tę prowokację. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, kilku agentów *policji* zostało rannych.

W miejscowości Campobello di Licosa członek partii demokratyczno-chrześcijańskiej zasypał strzałami z rewolweru przechodzącego robotnika.

* * *

Przedstawiciel włoskiej partii komunistycznej Secchia oświadczył, iż partia ta liczy w chwili obecnej 2 i pół miliona członków, podczas gdy w grudniu 1944 roku posiadała zaledwie 402 tys. członków.

Przywódca komunistów włoskich Togliatti mówiąc o zapowiedzianym kongresie włoskiej partii komunistycznej w Mediolanie, powiedział iż jego zadaniem będzie wzmocnienie szeregów demokracji dla walki z międzynarodową reakcją.

Apetyt na Saarę

W siedzibie ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu została podpisana umowa prawnicza między delegacją Zagłębia Saary i przedstawicielami rządu francuskiego. Po podpisaniu aktu, minister spraw zagranicznych Bidault podejmował delegację Zagłębia śniadaniem, podczas którego nastąpiła szeroka wymiana poglądów.

Podpisana w Paryżu umowa prawnicza reguluje m. in. sytuację Francuzów zamieszkałych w Zagłębiu, którzy odtąd w sprawach karnych podlegać będą jurysdykcji francuskiej. Jednocześnie dotychczasowy gubernator Zagłębia Saary Gilbert Granvalle mianowany został wysokim komisarzem.

Wobec zniesienia urzędu gubernatora i ustanowienia wysokiego komisarza, administracja Zagłębia Saary zostaje przekazana czynnikom miejscowym, które same będą decydowały w sprawach należących dotąd do gubernatora. Do wysokiego komisarza należeć będzie nadzór i kontrola nad tymi sprawami.

Sprawa własności kopalń Zagłębia nie została jeszcze rozwiązana. Rząd francuski podkreśla, że nadal będzie się domagał przyznania ich własności Francji.

Ocena Nowego Roku

Ostatni numer tygodnika radzieckiego „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym stwierdza, że ogólny kryzys ustroju kapitalistycznego coraz bardziej się pogłębia. Świat kapitalistyczny mimo wszelkich wysiłków nie może się wygrzebać z kryzysu, czego dowodem są choćby Stany Zjednoczone, zagrożone inflacją i bezrobociem.

Rok 1948 — twierdzi „Nowoje Wremia"— będzie rokiem zwycięstwa demokracji, rokiem śmiałej i pełnej rozmachu walki sił ludowych o wolność, demokrację i prawa dla mas.

Włochy nie spieszą się
z wyznaczeniem gubernatora Triestu

Jugosłowiańskie radio podało wiadomość, że rząd Jugosławii wskazał nazwisko kandydata na gubernatora wolnego terytorium Triestu, jednak rząd włoski nie wykazał zrozumienia dla pilności tej sprawy.

Indonezja krwawi

Według ostatnich doniesień dowództwa holenderskiego i indonezyjskiego, na wszystkich odcinkach frontu na Jawie i Sumatrze w dalszym ciągu toczą się walki.

Komunikat indonezyjski podkreśla, że samoloty holenderskie wykazują ożywioną działalność we wschodniej i środkowej części Jawy. W niektórych rejonach Jawy środkowej oddziały republikańskie odrzuciły nacierające wojska holenderskie do pozycji wyjściowych.

Upolowana zdobycz

Trzy sztuki zwierzyny w torbie myśliwego.—Francja, Austria i Włochy podpisały „układ" z USA

Onegdaj w Paryżu podpisana została umowa z rządem USA o „doraźnej pomocy", przyznanej Francji. Tego samego dnia nastąpiło podpisanie podobnej umowy z Austrią.

Wczoraj rząd włoski podpisał w Rzymie umowę ze Stanami Zjednoczonymi, na wzór umów zawartych poprzedniego dnia z Austrią i Francją. Umowa obejmuje warunki pomocy amerykańskiej dla tego kraju.

Na mocy umowy, zawartej przez Stany Zjednoczone z Austrią, rząd austriacki zobowiązał się zdeponować w austriackim Banku Narodowym fundusz stanowiący równowartość towarów otrzymanych z USA. Rząd austriacki zobowiązał się również, iż nie będzie wywoził zagranicę towarów własnej produkcji, jeśli otrzymuje analogiczne t[illegible] ze Stanów Zjednoczonych.

*

Jak donoszą z Paryża [illegible] umowa zawarta między Sta[illegible]zonymi a Francją w ramach t. zw. „doraźnej pomocy", nie wpłynie na poprawę gospodarczą w tym kraju. „France Presse" twierdzi, iż to, co otrzyma Francja, nie wystarczy na pokrycie jej najpilniejszych potrzeb, kraj zaś nie posiada dostatecznych funduszów, na zakup niezbędnych artykułów.

Prasa francuska, zarówno prawicowa, jak lewicowa, nie szczędzi krytyki „pomocy" amerykańskiej. Zwłaszcza krytycznie jest nastrojony przemysł francuski, który dostrzega konsekwencje polityki amerykańskiej, zmierzającej do całkowitego podporządkowania sobie Francji.

„Humanite" pisze: „Pomoc amerykańska została uzależniona na przyszłość od aprobaty polityki francuskiej przez Stany Zjednoczone. Układ pozwala eksporterom amerykańskim na wysyłanie do Francji niepotrzebnych nam towarów.

Francuski handel zagraniczny przechodzi pod zupełną kontrolę Ameryki, gdyż nie wolno nam eksportować nawet artykułów francuskich, jeżeli podobne artykuły otrzymujemy z Ameryki.

„Humanite" oskarża rząd o uległość wobec Stanów Zjednoczonych. „Marionetkom rządowym — pisze dziennik — rozkazuje się z Waszyngtonu. Gdy pada rozkaz odmownego załatwienia żądań rewizji płac — marionetki odmawiają rewizji bez wahania. Gdy nakazuje się zwyżkę cen — to ceny idą w górę. Rząd wypełnia również rozkaz dewaluacji franka. Cała ta polityka zmierza do obciążenia robotników, chłopów, drobnych kupców i przedstawicieli wolnych zawodów kosztami wojny 1939 — 1945 roku, oraz do przygotowania nowego konfliktu w myśl zamierzeń ekspansjonistów amerykańskich.

Podobna polityka nie jest polityką francuską. Komunistyczni deputowani i radcy republiki będą zwalczali nowy układ równie stanowczo, jak czynili to w ubiegłych dwóch tygodniach w stosunku do pierwotnego projektu."

Nowe fabryki

muszą być przystosowane do nowoczesnej produkcji. — Budować je będą specjalnie szkoleni specjaliści

Akoła szkolenia **nowych budowniczych przemysłu** gorąco jest popierana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Stanowi ona problem tym bardziej ważny, że **przemysł nasz jest w okresie przestawiania się na nowoczesną produkcję i ten, kto ma projektować nowy zakład przemysłowy, dom towarowy, składy itp.** powinien posiadać poza wiedzą architektoniczną, również znajomość technologii materiałów budowlanych, norm w ich stosowaniu, oraz szeregu przedmiotów dodatkowych.

Poważnym krokiem w tym kierunku jeśli chodzi o studia wyższe, **jest utworzenie Katedry i Zakładu „Projektowania Zakładów Przemysłowych" na Politechnice Warszawskiej.**

Zakład Przemysłowy uzyskał prawo po raz pierwszy w Polsce, aby być rozpatrywanym jako zorganizowana całość: racjonalnie zaprojektowane miejsce produkcji i wzorowe miejsce pracy robotnika. W ramach tej całości mieszczą się zatym nie tylko właściwe rozplanowanie pomieszczeń, lecz **bezpieczeństwo i higiena pracy, urządzenia socjalne, miejsca na wypoczynek, sport itd., oraz mieszkania dla pracowników.**

W ramach szkolenia przyszłych twórców zakładów przemysłowych, uwzględnione być muszą przedmioty dodatkowe jak: **znajomość urządzeń przeciwpożarowych, higiena i bezpieczeństwo pracy, prawo przemysłowe itd.**

Projekt takiego specjalnego studium projektowania przemysłowego został już przedstawiony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Ministerstwie Oświaty.

Jak ważne jest, aby ci, którzy budować mają zakłady przemysłowe, znali się dobrze na zagadnieniach np. pożarnictwa — jest fakt, że **wiele pożarów wybucha nie tylko na skutek wypadku przy produkcji, lub jakiegoś zaniedbania, lecz właśnie wskutek wadliwej budowy danej fabryki.**

Znajomość urządzeń do gaszenia pożaru, jak hydranty, gaśnice itp., oraz przede wszystkim znajomość prewencji pożarowej — **jak należy budować zakład przemysłowy, aby pożar w ogóle nie mógł powstać,** ma kolosalne znaczenie dla naszego przemysłu, dlatego też przedmioty te w programie szkolenia nowych budowniczych będą napewno docenione i uwzględnione przez Ministerstwo Oświaty.

Pierwsza katedra Projektowania Zakładów Przemysłowych utworzona została na inżynierii — dowodzi to, że w początkowym okresie największą uwagę zwraca się na zagadnienie ekonomicznego rozwiązania konstrukcji i użycie odpowiednich materiałów.

Przez szkolenie inżynierów lądowych na przyszłych architektów przemysłowych, nawiąże się najlepiej współpraca w zespole ludzi projektujących zakłady przemysłowe.

W dotychczasowej działalności Wydziału Budownictwa Przemysłowego — (przy Ministerstwie Przemysłu), oraz **Wydziałów Budowlanych w Urzędach Wojewódzkich i Centralnych Zarządach,** niejednokrotnie dawał odczuwać się **brak sił fachowych,** a co za tym idzie poziom projektów był niski.

Dla realizacji naszych planów gospodarczych w latach najbliższych, zaczęliśmy przygotowywanie kadr specjalistów zdolnych do wypełnienia zadań, jakie przed nimi stoją.

Utworzenie tej pierwszej w Polsce katedry, należącej do projektowango w przyszłości studium — **jest wielkim krokiem naprzód w dziedzinie szkolenia budowniczych przemysłu.**

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 14

Wyciąć i zachować!

We wszystkich domach

zdrożało komorne dla lokali użytkowych

Zgodnie z podaną przez nas wiadomością, czynsz komorniany w lokalach użytkowych w Łodzi — w sklepach, zakładach rzemieślniczych itp., — **podniesiony został z dniem 1 bm. o 100 procent.**

Podwyżka ta nastąpiła na skutek uchwały Kolegium Zarządu Miejskiego, jednakże obowiązuje ona **nie tylko lokale, mieszczące się w domach administrowanych przez miasto, ale także wszystkie lokale użytkowe w domach prywatnych.**

Miasto podzielone zostało na trzy strefy. Pierwszą obejmuje Pl. Wolności, ul. Piotrkowską od Pl. Wolności do ul. Marszałka Stalina, ul. Nowomiejską od ul. Ogrodowej do Pl. Wolności oraz ul. Narutowicza od ul. Piotrkowskiej do Kilińskiego.

Do drugiej strefy zaliczono ul. Piotrkowską od ul. Marsz. Stalina do Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, ul. Sieradzka, wszystkie przecznice ul. Piotrkowskiej na odcinku od Pl. Wolności do ul. Marsz. Stalina i Bandurskiego włącznie, ograniczone na wschodzie ul. Kilińskiego, na zachodzie ul. Gdańską, ponadto do strefy drugiej zaliczono ul. 11-go Listopada do ul. Gdańskiej, ul. Nowotki do Kilińskiego, ul. Małą, Pl. Barlickiego, ul. Legionów od Gdańskiej do ul. Żeromskiego i ul. 6-go Sierpnia od ul. Żeromskiego do Gdańskiej.

Do trzeciej strefy zaliczono pozostały obszar miasta.

Dotychczas w pierwszej strefie lokale użytkowe obowiązywała stawka 5 złotych od metra kwadratowego i mnożnik 15, w strefie drugiej stawka 4 zł. i mnożnik 12, w strefie trzeciej stawka 3 zł. i mnożnik 10. **Od 1-go stycznia stawki obowiązują te same, mnożnik zaś ustalono 30 dla pierwszej, 25 dla drugiej, i 20 — dla trzeciej strefy.**

Nasze Listy

BEZRADNA PIOTRKOWIANKA: Sprawy te należą wyłącznie do kompetencji lekarza którego porady powinna Pani zasięgnąć jaknajprędzej.

* * *

ST. ZIELIŃSKA z GRUDZIĄDZA: Prośbę Pani przekazaliśmy naszej administracji, która załatwia sprawy związane z prenumeratą. Za życzenia serdecznie dziękujemy i przesyłamy Pani wzajemne.

* * *

ISIA z ŁODZI: Pragnie Pani zaprosić gości na swe imieniny i poczęstować ich przygotowanymi przez siebie kanapkami. "Jak się powinno robić kanapki, żeby były smaczne i ładnie, apetycznie wyglądały?" — pyta Pani. Kanapki powinny być takiej wielkości aby każda stanowiła jeden kęs. Pieczywo (trochę czerstwe) krajemy na cienkie plasterki, smarujemy specjalnie przyrządzoną pastą np. z sera z masłem, lub mięsa zmielonego i także zmieszanego z masłem. Oczywiście kładziemy na chleb lub bułkę wędliny, zimne mięsa itp., w plasterkach także, a w środku kanapki plasterki korniszona, ogórka kwaszonego, rzodkiewki — jeśli są — lub jajka ugotowane na twardo.

* * *

ZOSIA KALISZANKA: Jeśli tak koniecznie chce Pani mieć jaśniejszy kolor włosów należy przez pewien okres czasu płukać włosy po umyciu odwarem rumianku i szałwii, przygotowanych w nast. sposób: garść szałwii i rumianku zalać zimną wodą i gotować przez 2 godziny, po czym przecedzić i dodać trochę octu.

* * *

BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO: Dziecko adoptowane, ma wszystkie prawa dziecka własnego. Formalności związane z daniem mu nazwiska przybranych rodziców, muszą Państwo załatwić w Urzędzie Stanu Cywilnego, Al. Kościuszki 1.

* * *

HELA: Nie należy tak dramatycznie patrzeć na sprawy tak drobne. I Pani i przyjaciółka jesteście jeszcze bardzo młodziutkie, nic więc dziwnego, że nie zawsze wiecie jak trzeba postąpić i właściwie się zachować. Myślimy, że w tym wypadku nie powinna Pani być taka zawzięta, tymbardziej, że osoba która zrobiła Pani przykrość żałuje tego i przeprasza. W każdym razie, trochę więcej rezerwy w stosunkach z ludźmi wcale Pani nie zaszkodzi.

* * *

W. ZE ZGIERZA: Proszę poinformować się w Wydziale Szkolnictwa Zawodowego, Kuratorium w Łodzi, ul. Jaracza 11.

* * *

HALINA Z UL. GDAŃSKIEJ: Byłoby bardzo wskazane aby Pani tak ułożyła sobie zajęcia (w porozumieniu ze swoim pracodawcą), aby móc od przyszłego roku szkolnego kształcić się nadal, w gimnazjum dla dorosłych. Napewno zmiana otoczenia i nauka która Panią tak interesuje, wpłynie bardzo dobrze na Pani samopoczucie

Codzienna nowelka „Expressu"

Eksperyment

Mieszkałem wtedy — a było to jeszcze przed wojną — w Warszawie.

Pogodny wieczór wywabił mnie na ulicę. Światła z okien wystawowych padały na przepełnione ludźmi chodniki.

Poczułem nagle, że ktoś mnie obserwuje. Zatrzymałem się. Jakaś pani przeszła w tej chwili obok, trącając mnie zlekka łokciem. Poszedłem za nią. Przed wystawą antykwarni patrzyła długo na jakieś stare sztychy. Gdy stanąłem przy niej, zauważyłem, że cały czas patrzyła na moje odbicie w szybie.

Nasze spojrzenia spotkały się. Dziwna rzecz. Z całej twarzy utkwiły mi w pamięci tylko jej duże, czarne oczy!

Byłem już przygotowany na to, by ją zaczepić. Poszliśmy dalej razem.

Uśmiechnęła się do mnie zalotnie i rzekła cicho:

— Pan się pewnie dziwi, że go zaczepiłam?... Bywają wypadki, gdy kobieta powinna być stroną agresywną. Czy może mi pan towarzyszyć? Między jedenastą a dwunastą odchodzą trzy pociągi: jeden do Poznania, drugi do Gdyni, trzeci do Krakowa. Odjeżdżam jednym z tych pociągów.

Musiałem się roześmiać. Spotkanie wydało mi się ogromnie obiecujące, aż tu nagle wyszło na jaw, że młoda kobieta chciała tylko spędzić z kimkolwiek czas do odejścia pociągu. Zaproponowałem wstąpienie do cukierni.

— Niech mnie pan nie pyta o imię i nazwisko. Chcę właśnie spędzić wieczór z kimś, kogo nie znam i kto mnie także nie zna. Cóż zresztą oznacza nazwisko? Czy nie byłoby lepiej, gdyby ludzie nigdy nie wymieniali nazwisk? Pan się myli, jeśli przypuszcza, że jestem zwykłą kobietą, która chce pana naciągnąć na kolację... — rzekła biorąc mnie pod rękę.

Wstąpiliśmy do cukierni. W świetle elektrycznych lamp mogłem lepiej przyjrzeć się jej twarzy. Była naprawdę piękna. W całej jej postaci tkwiło coś z pogromczyni dzikich zwierząt.

W pewnej chwili przypomniałem sobie, że gdzieś już ją widziałem. Nie zaciekawiło jej jednak moje spostrzeżenie. Takie kobiety spotyka się bardzo rzadko. One budzą największe cierpienia, nie przejmując się tym wcale. Jednym słowem mogą mężczyznę doprowadzić do szaleństwa.

Przez nawpół zamknięte oczy obserwowała każde drgnienie mojej twarzy.

— Nie spotykam pani po raz pierwszy — zacząłem.

— Pan mnie widział, zdaje mi się, przed dwoma miesiącami na ostatnim balu „Prasy" — rzekła po chwili — Byłam otoczona rojem mężczyzn — prawda? Nie brak mi było adoratorów, ale przyznam się panu, że wszyscy oni nudzili mnie w straszliwy sposób!

Wypiła łyk herbaty.

— Najwięcej nadskakiwał mi młody attachè z poselstwa francuskiego. O, to był naprawdę elegancki młodzieniec, popełnił jednak wielkie głupstwo bo zakochał się we mnie tak, że musiałam dać mu wyraźnie do zrozumienia, iż źle ulokował kapitał swoich uczuć.

— Potem tańczyła pani z pewnym młodzieńcem... Przypominam sobie... To był zdaje się student...

— Ach, ten dzieciak!... Miłość jego wzruszyła mnie troszkę... Ten wieczór z nim był naprawdę ciekawy... Podszedł do mnie sam, Nie wiedział, co powiedzieć. Odrazu wyznał mi swą gorącą miłość...

— Dlaczego on pani dziś nie odprowadza?... Dlaczego wybrała mnie pani za towarzysza do chwili wyjazdu, a nie jego?...

— Nie wiem nawet, gdzie on jest w tej chwili — zastanowiła się piękna pani i dodała szybko — Może jest w domu, a może przyjdzie na dworzec... Prosił mnie wczoraj, ażebym się z nim spotkała... wpadło mu do głowy, że koniecznie musi się ze mną ożenić... a ja się bałam, że mogłabym mu ulec, gdybym go raz jeszcze zobaczyła.

— Pani mówi to z zupełnie zmienioną twarzą. W tym wszystkim musi tkwić coś innego! Pani nie wygląda na kobietę, która się kogoś boi! Dlaczego nie poszła pani na umówione miejsce?

Pochyliła głowę.

Może ma pan rację! To co robię jest pewnego rodzaju eksperymentem. Chciałabym zobaczyć co z tego wszystkiego wyniknie: on bowiem oświadczył, że jeśli nie przyjdę dziś na umówione miejsce, on wróci do domu i zastrzeli się.

— Jak on się nazywa?... Gdzie mieszka?

— Chce pan tam pojechać?... Zapóźno! on już teraz jest pewnie w domu: a ja nie wiem gdzie on mieszka!

— Pani blednie! Dlaczego pani tak drży? Co się pani stało? Niech się pani opanuje: zmiażdżyła pani szklankę, krew płynie z ręki!

Miała nieprzytomne oczy.

— Przepraszam pana, ale miałam w tej chwili przewidzenie... Wydawało mi się, że słyszę strzał.

— Jak się on nazywa? — zdenerwowałem się niezwykłością tej sytuacji.

— Paweł Lenkowski — szepnęła cicho — Ale przepraszam, że pożegnam go na chwilę, muszę jednak kazać sobie zabandażować rękę.

Nie widziałem jej więcej. Kelner oświadczył mi, że pojechała autem na dworzec.

Gdy nazajutrz z rana, po nieprzespanej nocy, zasiadłem do śniadania, dowiedziałem się z gazety, że ubiegłego dnia wieczorem student prawa, Paweł Lenkowski zastrzelił się w swym mieszkaniu: przyczyną desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość.

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Ale śnieg! Moglibyśmy tak bałwana ulepić...
WACEK: — E, wystarczy, że mam ciebie! Zrobimy coś innego..

WACEK: — Wybuduję drugą bramę a ty dostarczaj śniegu!
WICEK: — Dobra! Już się robi! Tylko b[illegible] i podług wzoru!

WACEK: — No i co ty na to?
WICEK: — Nawet większy od ciebie artysta będzie przy tobie mniejszy! Słowo cnoty!

BIMBERSKI: — Nie rozumiem, co się tu stało!... Albo zalałem się w pestkę, albo mi bramę zamurowano! A może mi się śni?

Pada, pada deszcz...

Na dworze — plucha. Deszcz i błoto. Brr — otrząsają się łodzianie. Cóż to za wstrętna pogoda!

Rzeczywiście pogoda niekoniecznie najprzyjemniejsza. Możemy się pocieszyć tylko jednym, że... w całym kraju jest mniej więcej to samo.

W Legnicy było wczoraj 10 stopni ciepła, w Łodzi 3 stopnie, w Poznaniu —4, w Toruniu — 4, w Zakopanem — 0 stopni. I wszędzie bez przerwy padał deszcz, mieszając się z tającym śniegiem.

Pogoda ta dokucza tylko ludziom. Na stan zasiewów nie ma narazie żadnego wpływu. Gorzej natomiast będzie, gdy nagle chwycą duże mrozy. Oziminy muszą być zabezpieczone przed mrozami pokrywą śniegu, który je chroni tak samo, jak nas ciepła odzież. Te trochę śniegu, jakie spadło ostatnio — stajało pod wpływem ciepła.

Miejmy jednak nadzieję, że aura, która tak popsuła nam wszystkim humor, okaże się łaskawsza dla rolników i przed mrozami osypie cały kraj gęstym śniegiem. (o)

Jeszcze tylko jutro
można zarejestrować kartki styczniowe

Kto jeszcze nie zarejestrował styczniowych kart żywnościowych, może uczynić to w dniu jutrzejszym, tj. w poniedziałek dnia 5 bm.

Po tym terminie wszelkie reklamacje będą spóźnione. Karty można rejestrować we wszystkich sklepach spożywczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Na Pomoc Zimową
płacić będą 6 miesięcy lokatorzy

Akcja Pomocy Zimowej zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem wszystkie odcinki życia.

Udział w akcji tej wezmą wszyscy bez wyjątku lokatorzy, którzy poza normalnym komornem uiszczą dodatkowe opłaty w wysokości 5 i 10 zł. miesięcznie w ciągu 6-ciu miesięcy.

Na kwity komorniane do 100 zł. nalepiane będą znaczki 5-złotowe, a ponad 100 zł. — znaczki 10-złotowe.

Prywatni właściciele domów w znaczki te mogą się zaopatrzyć w kancelarii Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 33 w godzinach od 8-ej do 15-ej.

Pod taksówką

Przy zbiegu ulic Pabianickiej i Zjednoczenie taksówka łódzka nr. 36 wp[illegible] na przydrożny słup elektryczny.

Samochód wywrócił się do góry [illegible]mi. Kierowca Kazimierz Barański, z[illegible] szkały przy ul. Karpiej 4 oraz pasaż[illegible] Stefania Garnys ze Środy, ul. Dąbrow[illegible] 18, odnieśli ciężkie obrażenia ciała. L[illegible] [illegible] przewióz[illegible] [illegible]

Spis pogłowia
trzody chlewnej i kur

Wydział [illegible] go w Łodzi przystąpił do przeprowadzania spisu pogłowia trzody chlewnej i kur. Spis trwać będzie do dnia 10 stycznia rb.

Do przeprowadzenia spisu zostali wyznaczeni komisarze spisowi, zaopatrzeni w legitymacje i odpowiednie instrukcje.

Spis służyć będzie Głównemu Urzędowi Statystycznemu wyłącznie dla celów statystycznych i obejmuje zasięgiem swym całe Państwo.

Wszyscy dostaną zasiłki

Dla rodziny składającej się z 5-ga osób, zasiłki rodzinne wynoszą 2.950 zł. miesięcznie. - Kto i kiedy będzie je wypłacał?

Zapowiedź stałego wypłacania zasiłków rodzinnych pracownikom, obarczonym rodzinami, wywołała wśród najszerszych rzesz duże zainteresowanie i zadowolenie.

Dotychczas wiadomo było tylko, że zasiłki te obowiązywać będą od dnia 1-go stycznia rb. i że prawo do nich mają wszyscy pracownicy na każde dziecko do lat 16-tu, a także na dzieci starsze do ukończenia przez nich nauki, lub studiów, oraz na żonę niepracującą, zajmującą się wychowaniem dzieci.

Obecnie możemy już zakomunikować w jakiej wysokości zasiłki będą wypłacane.

Na jedno dziecko pracownik będzie otrzymywał stale po 650 złotych miesięcznie, na dwoje dzieci — po 1.450 zł., miesięcznie, a na każde następne dziecko — po 1.000 złotych miesięcznie.

Zasadniczy zasiłek na żonę niepracującą zarobkowo wynosi 300 zł. miesięcznie. Taką kwotę będzie otrzymywał pracownik na żonę, jeżeli nie ma dzieci, jeśli zaś żona zajmuje się wychowywaniem dzieci — zasiłek wyniesie na każdy miesiąc po 500 zł.

Praktycznie oznacza to w pewnych wypadkach poważną podwyżkę zarobków. Jeżeli na przykład rodzina składa się z męża, żony i trojga dzieci, wówczas pracownik, poza normalnym uposażeniem, otrzymywać będzie dodatkowo po 2.950 złotych miesięcznie.

Zasiłki rodzinne płatne są z dołu. Pierwsza wypłata nastąpi więc w lutym za miesiąc styczeń.

Kto będzie wypłacał zasiłki rodzinne?

W przyszłości wszyscy pracownicy będą otrzymywali je z Ubezpieczalni Społecznej, ponieważ jednak Ubezpieczalnia nie jest jeszcze do tego przygotowana, postanowiono, że narazie Ubezpieczalnia zasiłki rodzinne będzie wypłacała tylko pracownikom tych zakładów pracy, w których jest mniej, niż 4-ch pracowników. Natomiast w większych zakładach pracy, zatrudniających ponad 4-ech pracowników; narazie zasiłki będą wypłacały administracje tych zakładów.

Zasiłki rodzinne wypłacane są z t. zw. Funduszu Rodzinnego. Fundusz powstanie ze składek, wpłacanych przez pracodawców, przy czym składki wynosić będą 10 proc. zarobków, pobieranych przez pracownika.

W niektórych instytucjach już dotąd stosowane były najrozmaitsze dodatki rodzinne. Dodatki te, wobec wprowadzenia ogólnych zasiłków rodzinnych, będą skasowane i we wszystkich zakładach pracy, we wszystkich branżach i dziedzinach przemysłu obowiązywać będą jednolite zasiłki dla pracowników, obarczonych rodzinami.

Jak dotąd nie ukazało się jeszcze rozporządzenie wykonawcze do dekretu o zasiłkach rodzinnych. Nastąpi to w dniach najbliższych, przypuszczalnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Jedno w każdym razie jest pewne: żaden pracownik, mający na utrzymaniu żonę i dzieci, nie zostanie pozbawiony zasiłków rodzinnych, które przysługują mu ustawowo już od dnia 1-go stycznia i które otrzyma po raz pierwszy w miesiącu lutym. (s)

Ile zarabiamy i wydajemy?

Pierwsze wyniki ankiety wśród pracowników

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej chcąc zbadać warunki bytu pracowników i robotników, w końcu ub. roku rozprowadziło pewną ilość książeczek budżetowych wśród personelu poszczególnych większych zakładów pracy.

Książeczki te były swego rodzaju dziennikiem przychodów i rozchodów, na każdy bowiem dzień przeznaczona była oddzielna kartka, którą prowadzący książeczki skrupulatnie wypełniali.

Z dotychczasowych danych, zawartych w książeczkach budżetowych, wynika, że przeciętny koszt utrzymania rodziny 4-osobowej wynosi w Łodzi 18—20 tys. zł. miesięcznie, 6-osobowej — 26.000 zł.

Okazuje się dalej, że w 50 proc. zachowana jest równowaga budżetowa między przychodami a wydatkami, w pozostałych wypadkach wydatki nieraz poważnie przekraczają dochód.

Skąd czerpie się dochody na pokrywanie nadwyżki wydatków?

W rubryce „dochody" spotyka się takie odpowiedzi: **„otrzymuje paczki z zagranicy", „dorabiam wieczorami"; „pomagają mi krewni na wsi" itd.**

Ankieta ta została przeprowadzona na terenie całego kraju a wyniki jej dostarczą Ministerstwu Opieki Społecznej i ruchowi zawodowemu wiele cennego materiału, który będzie wykorzystany dla opracowania płac i umów zbiorowych.

Nie chcesz chorować?

Przestrzegaj pilnie zarządzeń władz zdrowia! — Znaczny spadek liczby zachorowań w Łodzi

[illegible] wagi na swe specyficzne wa[illegible] wsze wszelkie rekordy, je[illegible] choroby zakaźne. [illegible] mieście władze zdro[illegible] v, co w Łodzi, a [illegible] się we znaki nam [illegible]

[illegible] wia przy Zarządzie M[illegible] wządził interesującą statystyk[illegible] egły, z której wynika, że w[illegible] m nastąpił olbrzymi spadek [illegible] wań.

W ciągu [illegible] esięcy w Łodzi zanotowano [illegible] v duru brzusznego, co w pr[illegible] 10.000 mieszkańców daje 4,[illegible] Przed wojną na każdych 1[illegible] ców przypadało aż 16 zachorowań na tyfus brzuszny.

Sukces ten władze zdrowia osiągnęły **dzięki przymusowym szczepieniom ochronnym, oraz dzięki wprowadzonemu u nas przymusowi natychmiastowego izolowania chorych na tyfus przez umieszczanie ich w szpitalach.**

Opanowane zostało całkowicie również niebezpieczeństwo tyfusu plamistego. **Tylko cztery osoby zapadły na niego w ubiegłym roku, podczas gdy jeszcze w roku 1946 zanotowano w Łodzi 185 przypadków tej strasznej, kończącej się często śmiercią, choroby.**

Na szkarlatynę (płonicę) chorowało w Łodzi w r. 1946 **1.621 dzieci**, w roku ubiegłym — **794 dzieci.**

Na dyfteryt (błonicę) chorowało w r. 1946 **929 dzieci**, w roku ubiegłym — **576 dzieci.**

Akcja zapobiegawcza prowadzona będzie niestrudzenie również i w roku bieżącym, co pozwala nam przypuszczać, **że liczba zachorowań ulegnie jeszcze dalszemu spadkowi.**

Ażeby zaś rezultaty były jak najlepsze, **potrzebna jest do tego ścisła współpraca ludności. Musimy podporządkowywać się wszelkim zarządzeniom władz zdrowia, zgłaszać się na szczepienia ochronne i poddawać tym szczepieniom nasze dzieci.**

Chodzi tu przecież o nasze dobro i o dobro naszych najbliższych!

Sabotażysta Dolewski

zarabiał grube miliony drogą kradzieży i oszukańczych machinacji. — Jutro wraz z 6-oma współoskarżonymi stanie przed Sądem

Jutro rozpoczyna się w gmachu Sądu Okręgowego oddawna zapowiedziany sensacyjny proces aferzysty papierniczego, Stanisława Dolewskiego, który z 6-cioma innymi oskarżonymi odpowiadać będzie za uprawianie szeroko rozgałęzionego **sabotażu gospodarczego.**

Sprawa rozpoznawana będzie przez Wojskowy Sąd Rejonowy

W czerwcu 1945 roku Dolewski reprywatyzował swoją firmę p. n. „Skład Papieru i Tektury — Stanisław Dolewski— Spółka Komandytowa" w Poznaniu. Od tego czasu **rozwinął ożywioną działalność wykorzystując trudności gospodarcze i nadużywając zakreślone przez rząd uprawnienia sektora prywatnego w ramach gospodarki planowej — uprawiał akcję sabotażową w dziedzinie przemysłu papierniczego.**

Pewnego dnia do Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej wpłynęło doniesienie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie przestępczej działalność Dolewskiego i innych. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że **Dolewski przekupstwem i łapownictwem wciągnął szereg osób.** Naraził on Skarb Państwa na wielomilionowe straty, zaś — sam zrobił majątek.

STANISŁAW DOLEWSKI oskarżony jest o to, że za pośrednictwem dyr. Centrali Zbytu zakupił w Państwowej Fabryce **14 ton papieru w lepszym gatunku, aniżeli opiewało zlecenie, za co dał 40000 zł. łapówki.** Poza tym nakłonił urzędnika Frumkina z Centrali Zbytu **do przydzielenia mu papieru ponad normę — 350 ton za co dał 2.500.000 złotych.** Następnie nakłonił Rozmanita, dyrektora Państwowej Fabryki w Fordonie, **do nielegalnej produkcji papieru, nabył jej część oraz zakupił za pośrednictwem swego pracownika Springera papier w lepszym gatunku, aniżeli opiewało zlecenie, za co dał Rozmanitowi 30.000 złotych.**

Za pośrednictwem swego pracownika Heinemana **Dolewski zakupił w państwowych Fabrykach w Zakrzewiu i Zgorzelicach bez zlecenia Centrali Zbytu 38 ton papieru i tektury bez rachunku, za co wypłacił dyrektorom 300 000 złotych.**

Ponadto Dolewski, jako członek Państwowej Komisji Funduszu Inwestycyjno Obrotowego Przemysłu Papierniczego z **remanentów poniemieckich przydzielił sobie 62 proc. papieru, szacując go poniżej rzeczywistej wartości.** Uczynił to w porozumieniu z trzema innymi oskarżonymi: Kuchowskim, Biedrzyckim i Romańczukiem — za co dał im 360.000 złotych łapówki.

Oprócz tego Dolewski nakłonił urzędnika Centrali Zbytu w Łodzi — Romańczuka do przydzielenia mu większej ilości papieru, przeznaczonego do planowej rozsprzedaży na wolnym rynku. **Papier ten Dolewski sprzedał hurtownikom i detalistom od 100 do 500 proc. drożej od cen, ustalonych przez Centralę Zbytu.**

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca Dolewskiemu **pobranie z Banku Handlowego w Warszawie z siedzibą w Łodzi 24 milionów złotych tytułem pożyczki bez przedstawienia należytego zabezpieczenia.** W okresie przedwyborczym **Dolewski przekazał PSL-owi na ręce Mikołajczyka kilka milionów złotych na propagandę wyborczą.**

JANOWI KOZIEŁOWI, b. naczelnemu dyrektorowi Banku Handlowego akt oskarżenia zarzuca **sabotowanie przepisów przez udzielenie Dolewskiemu bezprawnej pożyczki.**

MARIAN KUCHOWSKI, urzędnik Centrali Zbytu — w okresie od września 1946 r. do maja 1947 r., jako członek Komisji Szacunkowej dla osiągnięcia osobistych korzyści przydzielił Dolewskiemu 62 proc. papieru, pozostałego z remanentów poniemieckich w 37 dolnośląskich fabrykach — za co pobrał 60 tys. zł. łapówki.

WITOLD BIEDRZYCKI, członek Komisji Szacunkowej, oskarżony jest o to, samo, co Kuchowski.

ROMAN ROMAŃCZUK, urzędnik PCH, poza przestępstwami, dokonanymi wspólnie z Kuchowskim i Biedrzyckim — **udzielał kontyngentów papieru, przeznaczonego do planowej rozsprzedaży firmom prywatnym, na czym zarobił półtora miliona złotych.**

ZBIGNIEW ROZMANIT, dyrektor Państwowej fabryki w Fordonie **sprzedawał inny papier prywatnym firmom, aniżeli opiewało zlecenie, na czym zarobił również półtora miliona złotych.** Poza tym produkował specjalne gatunki papieru z naruszeniem produkcji bieżącej, **sprzedając je na wolnym rynku.** Dla zatuszowania swych występnych czynów Rozmanit wpisywał do ksiąg fałszywe dane. **Na własny rachunek sprzedał on około 190 ton papieru, na czym zarobił 2 i pół miliona złotych.**

EDMUND SPRINGER, współwłaściciel firmy „Zachodnia Spółka Papiernicza w Poznaniu" i urzędnik Dolewskiego, zakupił w Fordonie od Rozmanita 26 ton papieru w lepszym gatunku, aniżeli opiewało zlecenie.

Rozprawa potrwa kilka dni i budzi olbrzymie zainteresowanie. P.

Sterty śmieci na ulicach

A wszystko przez niedbalstwo lokatorów!

W ostatnich dniach można było zauważyć na ulicach miasta, nie wyłączając Piotrkowskiej, charakterystyczne obrazki.

Na chodnikach leżały sterty śmieci i najrozmaitszych odpadków, tamując *normalny ruch pieszy.*

Skąd się wzięły śmieci na ulicach i to w tak pokaźnej ilości?

Zakład Oczyszczania Miasta zwrócił się ostatnio z apelem do ludności, aby do metalowych puszek na podwórzach **nie wlewano żadnych płynów, gdyż powoduje to w razie mrozu zamarznięcie zawartości puszek, uniemożliwiając wogóle ich opróżnienie.**

Ludność zlekceważyła jednak tę sprawę i w rezultacie po mrozie w dniu 1-ym stycznia obsługa ZOM-u nie mogła się uporać z zamarzniętymi puszkami. **Trzeba je było odbijać łomami, śmieci wysypywać na ulicę i dopiero z chodników ładować je na samochody.**

Sprawa wywózki śmieci i fekalij z domów łódzkich w ogóle utyka. Przyczyną tego jest **katastrofalny brak taboru.** Obecnie istnieje pewna nadzieja, że sytuacja na tym odcinku ulegnie poprawie. **Polska zakupiła w Czechosłowacji pewną ilość specjalnych wozów do** ***bezpyłowego wywożenia śmieci,*** **oraz do wywożenia fekalii.** Cena jednego takiego wozu wynosi 10 i pół miliona złotych. Wozy będą rozdzielone między te zakłady oczyszczania miasta, które borykają się z największymi trudnościami. **Nie ulega wątpliwości, że miasto nasze nie zostanie pominięte.**

W chwili obecnej ZOM rozporządza jedynie dwoma samochodami do bezpyłowego wywożenia śmieci i 12 otwartymi wozami oraz dwoma motorowymi beczkowozami i 8 konnymi do wywożenia fekalii.

W porównaniu z wielkimi potrzebami przeszło półmilionowego miasta — to **stanowczo za mało!** (k)

Kurs sędziów karnych

w Szkole Prawniczej w Łodzi

W Szkole Prawniczej min. Sprawiedliwości w Łodzi rozpoczął się **pierwszy eksperymentalny kurs dla kandydatów na sędziów wydziałów karnych.**

Program kursu obliczony jest na 10 miesięcy. Na kurs ten przyjętych zostało w wyniku egzaminów wstępnych 100 osób, spośród kandydatów, delegowanych przez organizacje społeczne, polityczne i zawodowe.

Podobnie jak to miało miejsce na kursach prokuratorskich, słuchacze przez cały czas trwania nauki mieszkać będą w internacie przy Szkole Prawniczej.

Prywatny przemysł

obraduje nad swymi sprawami

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu prywatnego, reprezentowanego przez sześć ogólnopolskich zrzeszeń branżowych.

Omówiono aktualne problemy prywatnego przemysłu i wysuwane przez jego reprezentację postulaty, oraz zagadnienie reformy Izb Przemysłowo - Handlowych.

Myślą przewodnią projektowanych reform samorządu gospodarczego jest **konieczność przystosowania go do zmian ustrojowych, które stały się udziałem Polski po jej wyzwoleniu.** W szczególności wymaga on takich zmian strukturalno - gospodarczych, które by doprowadziły, w oparciu o plan Odbudowy Gospodarczej, **do należytego pokierowania przedsiębiorstwami prywatnymi.**

W wielu wypadkach projektowane zmiany stanowią usankcjonowanie faktycznych przemian, dokonanych pod wpływem wymogów chwili.

Dziecko w kloace

Wyrodna matka została aresztowana

Lokatorzy domu przy ul. Wojska Polskiego 3 dokonali makabrycznego odkrycia. W dole kloacznym leżało dziecko, które cichym piskiem dawało o sobie *znak życia.*

Dziecko natychmiast wydobyto i zawezwano Milicję, która po wstępnym dochodzeniu aresztowała wyrodną matkę.

Uratowanym dzieckiem, liczącym około 6 tygodni, zajął się lokator tego domu ob. Wawrzyn Binek, który wziął je na wychowanie. (i)

Tradycyjny „Opłatek"

urządza dla swych członków Klub M. O.

W poniedziałek dnia 5 stycznia 1948 roku o godz. 20-ej w Domu Kultury Milicjanta ul. Nawrot 27, Klub MSS-u urządza Tradycyjny Opłatek dla członków Klubu i zaproszonych Gości.

Wejście za zaproszeniami.



22)

Oto przy jednej z nich zatrzymało się już przeznaczenie i poniesie ją z sobą jak groźna rzeka wątły, zielony liść. Ona jednak nie wie o tej prawdzie nieuchronnej, spiesząc teraz lekkimi krokami przez słoneczne ulice w stronę baru — i naprzeciw swemu przeznaczeniu...

Ostre promienie słońca sierpniowego wpadły przez okna do wielkich sal dancing - baru „Erika" i nagle znikły.

W salach, gdzie minionej nocy przewalały się dźwięki saxofonów i harmonii, bardzo monotonnie szumi teraz wentylator — i brzęczy rozpaczliwie wielka, niebieska, zabłąkana mucha.

Przy paru stolikach siedzą goście, spożywając skromne urzędowe obiadki, a w loży oficerów drzemie nad kuflami cienkiego piwa z browaru „Gustav Keilich, Erben".

Trzy młode kelnerki, które zabłąkały się w ten obcy świat tak samo przypadkowo jak owa mucha, snują się leniwie po sali, podczas gdy Hubert ziewa dyskretnie.

Nie ma zapału i werwy, jak wieczorem. Nawet siedzący przy kasie Hans Welner segreguje wolniej kontramarki.

Punktualnie o dwunastej — chociaż nie był to dzień jej dyżuru obiadowego — przybyła Helena Olęcka.

Zauważyła, że Wieśka Gorkowska ma wciąż jeszcze zapuchnięte od płaczu oczy. Przywitała się z nią serdeczniej, niż zawsze i podeszła do kasy.

On udał, że nie dostrzega jej. Milcząco układał szeleszczące bloczki, długo sumował jakieś kolumny, aż w końcu burknął ordynarnie:

— Nie nadajesz się na kelnerkę!

Wpatrzyły się w nią jego złe, podstępne oczy. Dziewczyna czuje, że blednie. Czyżby podpatrzył ktoś tamtą historię z nieznajowym od stolika nr. 7 i tajemnicę wiaderka od lodu?

A Hans Welner podnosi głos:

— Marsz do kuchni! Będziesz tam myła naczynia. No, ruszaj się do stu diabłów!

— Wie, czy nie wie? — zdetonowana dziewczyna milcząc minęła korytarzyk i weszła do kuchni.

Tu panowała inna atmosfera i unosiły się zgoła inne zapachy, niż na sali.

W wielkich — jak gdyby wziętych z sabatu czarownic — kotłach, wśród gęstych kłębów pary, gotowały się jakieś tajemnicze płyny. Na ogromnych patelniach skwierczały płatki surowego mięsa, a kilka ubranych na biało kobiet siekało na stołach mięso, cebulę i słoninę.

Kuchmistrz Wirek, Polak, kładł na talerze między ziemniaki i jarzyny plasterki mięsa, mające imitować porcję befsztyków.

— Oto jest niemieckie żarcie! — monologował przy tym zgorszony — I to ma być menu! Nie tak bywało przed wojną u Idzikowskiego w Tivoli! Tam wiedziałeś panie dzieju, co kładziesz na talerz! Byli zrazy po nelsońsku, byli „bef a'la Strogonow" „filet mignon" i „filet royal", byli fricandeau, kotlety „de volei", „Imperial" a'la Colbert i sosik soubise miam, miam! że palce lizać! A dziś? ukarz ich, dobry Boże, bo nie wiedzą te szkopy co jedzą! Jest parszywa „Gemüseplatte", jest „Kartoffelsalat", jakieś sznycelki z siekaniny i innego świństwa polane ersatzem pomidorowego sosu! Tfu, obraza boska, żeby stary fachowiec paprać się musiał panie dzieju w takiej kuchni!

— Ale dla Nemców — przerwał mu drugi kucharz — starczy i takie żarcie, byle go tylko było dużo, bo to wiadomo: polej szkopowi koński knedel farbowanym sosem, on zeżre go w mig i pochwalić cię jeszcze: „gut, sehr gut! wunderbar!"

— Powiedz mi co jesz, a ja ci powiem kim jesteś! — sentencjonalnie przerwał mu Wirek — Ja zaraz na początku wojny, kiedy, panie dzieju, przyglądałem się niemieckiej kuchni, zrozumiałem, że Hitlerek zajedzie nie daleczko na swoich „Eintopfach"! No i stało się jak powiedziałem: samoloty angielskie i amerykańske zamieniają ich miasta w drobną kaszkę a ruskie walą w nich jak w kuper!

W kuchni, gdzie pracowali sami Polacy i Polki, rozległ się głośny śmiech. Ale sekundę potem zapanowała nagła cisza: bo oto stanął na progu „upiór" dancing baru „Erika" — zarządzająca kuchnią, koścista, jędzowata Frau Weber

(D. c. n.)

SPORT

Europa — Ameryka
Sensacyjne spotkanie hokejowe w Czechach

Czeska prasa donosi, iż Związkowi Czechosłowackiego Hokeja udało się zakontraktować spotkanie w hokeju lodowym EUROPA — AMERYKA.

Według tych informacji, mecz EUROPA — AMERYKA ma się odbyć 19-go lutego na stadionie lodowym w MORAWSKIEJ OSTRAWIE. Zapowiedź tego spotkania sensacyjnego wzbudziła ogromne zainteresowanie i dzisiaj już zarząd stadionu w Morawskiej Ostrawie otrzymał KILKA TYSIĘCY ZAMÓWIEŃ na bilety wstępu.

Temu niezwykłemu zainteresowaniu nie należy się dziwić, gdyż hokej w CZECHOSŁOWACJI stoi na bardzo WYSOKIM POZIOMIE, a mecz EUROPA — AMERYKA to widowisko odbywające się RAZ NA KILKA LAT. Najprawdopodobniej, reprezentacja Europy oparta będzie na DRUŻYNIE LTC (PRAGA), która w ub. roku zdobyła tytuł mistrza świata.

Ślubowanie koszykarzy
Dziś uroczystość na obozie olimpijczyków

Czołowi zawodnicy Polski w koszykówce przebywają już od szeregu dni na obozie przedolimpijskim zorganizowanym w Akademi Wych. Fizycznego na Bielanach.

Dzisiaj odbędzie się tam wielka uroczystość, a mianowicie złożenie przez uczestników obozu ślubowania olimpijskiego. Uroczystość tę wyznaczono na godz. 14.30.

Dwumetrowy bokser
Domagała wszystkich nokautuje na D. Śląsku

Podobno, jak donoszą z Wrocławia, znaleziono tam TALENT BOKSERSKI, tym cenniejszy, że w KATEGORII CIĘŻKIEJ, w której panuje w Polsce największa posucha dobrych pięściarzy.

Jest nim DOMAGAŁA, dwumetrowy dryblas bokser KLUBU ODRA Z NOWEJ SOLI. Domagała, jak dochodzą wieści wszystkie dotychczas stoczone WALKI WYGRAŁ PRZEZ K.O. Szkoda tylko, iż informatorzy nie podają ile DOMAGAŁA stoczył w życiu swym walk i z jakimi przeciwnikami miał do czynienia. Tym nie mniej należało by się bliżej zainteresować 2-METROWYM BOKSEREM.

„Austria" podbiła Maltę
tracąc w czterech meczach tylko 1 bramkę

Świetna drużyna wiedeńskich piłkarzy „Austria" odbyła ostatnio tournee po Malcie. Austriacy rozegrali tam szereg spotkań, wygrywając wszystkie. Ostatnio (już czwarty mecz) wygrali w bardzo wysokim stosunku 12:0, deklasując przeciwnika.

W sumie na cztery mecze Austria uzyskała imponujący stosunek bramek 38:1, Malta jest zachwycona poziomem gry drużyny wiedeńskiej.

Podróże Sztama
Inspekcja, kursy i obozy treningowe

Według ustalonego planu pracy, trener objazdowy PZB. Feliks Sztam przeprowadza obecnie inspekcję w okręgu pomorskim, najlepiej mu znanym, gdyż tutaj przez dłuższy czas nauczał Zjednoczenie (Bydgoszcz). Począwszy od 15 stycznia do 10 lutego Sztam będzie trenował zawodników na obozie przedolimpijskim w Dziekance pod Gnieznem.

Od 13 lutego do 5 marca czynny będzie pod kierunkiem Sztama obóz instruktorski w Szczecinie, na który okręgi Szczecin, Pomorze i Wybrzeże wysyłają po 13 zawodników. We wrześnie od 10 do 30 marca Sztam poprowadzi kurs dla przodowników w Poznaniu.

Wysoka cena
za dobrego pięściarza wagi ciężkiej

PZB przeznaczył premie w wysokości 30 tys. zł. dla trenera, względnie instruktora, który wychowa boksera wagi półciężkiej, lub ciężkiej w terminie do drugiego obozu przedolimpijskiego.

Na zakończenie obozu odbędzie się turniej wag półciężkiej, oraz ciężkiej wówczas zostaną rozdzielone premie dla trenerów.

Wiadomość tę „Przegląd Sportowy" zaopatrzył bardzo słusznym komentarzem, że „pomysł sam jest dobry, ale niestety, nieco spóźniony". Talenty pięściarskie, zwłaszcza w wagach ciężkich nie rodzą się na kamieniu.

Liga popularyzuje koszykówkę
Zainteresowanie zawodami i poziom gry wzrasta — Lepiej uprawiać piłkę ręczną na wolnym powietrzu niż w ciasnych, dusznych salach

Liga koszykowa, której rozgrywki rozpoczęto przed kilku tygodniami, jest pod względem organizacyjnym całkowicie podległa Polskiemu Związkowi Piłki Ręcznej, toteż nie może być mowy o analogii z przedwojenną ligą piłkarską, eksterytorialną i posiadającą bardzo rozległą autonomię. Ta ostatnia, jak wiemy, miała gorących przeciwników, których argumenty, godzące zwłaszcza w przywilej eksterytorialności, nie były pozbawione słuszności.

Utworzenie ligi koszykowej, z racji niezbyt dużej popularności piłki ręcznej, nie napotkało na protesty głównie chyba dlatego, że kluby nie były zainteresowane finansowo w jej istnieniu. W lidze piłkarskiej materialna egzystencja klubów, które wywalczyły sobie w niej miejsce, jest co najmniej dostateczna, natomiast te kluby, które znalazły się w lidze koszykowej, są z góry skazane na niedobory kasowe.

Celem stworzenia ligi koszykowej była popularyzacja piłki ręcznej przez zwiększenie zainteresowania nią publiczności i podniesienie poziomu przez częste spotkania zespołów o wyrównanej klasie.

Już obecnie, po przeciętnie 4-ch meczach rozegranych przez poszczególne drużyny, śmiało można stwierdzić, że liga koszykowa spełnia swój cel i zadanie.

Frekwencja widzów w spotkaniach ligowych koszykówki wybitnie wzrosła tak, że pojemność sal okazuje się już bezwzględnie niedostateczna. Właśnie ze względów technicznych należy się zastanowić, czy nie byłoby wskazane takie rozplanowanie rozgrywek, aby odbywały się one na wolnym powietrzu. Byłoby to i zdrowsze dla zawodników, a nawet dla... publiczności. Chociaż sala YMCA w Łodzi jest urządzona według najnowocześniejszych wymogów higieny sportowej, to jednak przy takim tłoku na widowni, jaki bywał ostatnio, zawodnicy, zdobywając się na poważny wysiłek, oddychają powietrzem przegrzanym i zadymionym. Przestrzeń dla widzów jest bardzo mała, toteż ścisk panuje okropny i trzeba być naprawdę wielkim entuzjastą koszykówki, aby wytrzymać w tych warunkach do końca meczu. Pozostałe sale sportowe w Łodzi w ogóle do imprez widowi[illegible] się nie nadają a pod tym wzgl[illegible] innych miastach urządzenia sal [illegible] daleko odbiegają od ideału.

Ten wzrost zainteresowania je[illegible]kowicie wytłumaczony, bo teraz [illegible]czność ma to czego szuka w spor[illegible] emocję walki; podczas gdy w da[illegible]szym systemie spotykały się dru[illegible] wybitnie zaawansowane z drużyn[illegible] początkującymi i zbyt często wyniki [illegible]ły z góry przesądzone, teraz zwy[illegible]stwo jest wątpliwe i to dosłownie [illegible] ostatnich sekund rozgrywki.

Trzeba przyznać, że częściowo zasł[illegible]ga za popularyzowanie piłki ręczn[illegible] spada na Polski Komitet Olimpijski, któ[illegible]ry wprowadził mecz koszykówki do totalizatora sportowego. To skłoniło do większego zainteresowania się piłką ręczną tych, którzy dotychczas byli dla niej zupełnie obojętni.

Również osiągnięto przez to podniesienie poziomu i, śmiemy twierdzić, że nie tylko w lidze. W klasie A poziom stał się bardziej wyrównany i nie ma tu drużyn z góry skazanych na utratę punktów. Obecnie ligowcy wygrywali w spotkaniach lokalnych jak chcieli, nie mając jednak bodźca do dalszego doskonalenia się i systematycznego treningu. O poważniejszym zagrożeniu ich nie mogło być mowy.

Teraz w każdym spotkaniu istnieje niebezpieczeństwo porażki, z każdym przeciwnikiem trzeba walczyć, moment pofolgowania może kosztować utratę punktów, a taki ubytek trudno potem wyrównać. I chociaż gra toczy się o znacznie większą stawkę, nie stała się przez to ostrzejsza, bo zawodnicy, nastawieni są przez kierownictwo, grają ostrożniej, aby nie narazić drużynę na zdekompletowanie, bo to może zdecydować o końcowym wyniku.

Drużyny ligowe do każdego spotkania przygotowują się poważniej, treningi są bardziej forsownie prowadzone i więcej uwagi poświęca się przygotowaniu technicznemu.

W tych warunkach zrozumiałym jest, że poziom koszykówki musiał się podnieść. Niech stali bywalcy przypomną sobie, dla przykładu, pobyt Warty w Łodzi na początku sezonu przed rozgrywkami ligowymi. Poznaniacy wygrali, ale wykazali nieszczególną formę. Po kilku zaledwie meczach ligowych ta sama Warta znów grała w Łodzi o mistrzostwo i, chociaż zagrała znacznie lepiej, uległa obu drużynom łódzkim.

Teraz nadchodzi czas, w którym należałoby poddać naszą reprezentację próbom poważniejszym z przeciwnikami o klasie międzynarodowej i, jeśli wypadły by one pomyślnie, a tego mamy prawo się spodziewać, zdecydować się na wysłanie naszych koszykarzy na Olimpiadę.

Kursy narciarskie dla M. O.
Nauka jazdy na nartach i obóz kondycyjny dla piłkarzy urządzają w Zakopanem

Wzorem lat ubiegłych komenda Główna Milicji Obywatelskiej, dążąc do wychowania fizycznego swych funkcjonariuszy, organizuje również i w roku bieżącym ogólnopolski obóz w Zakopanem. Prace na tym obozie potrwają trzy miesiące.

Udział w nim wezmą również funkcjonariusze M. O. Łodz, którzy zostaną przeszkoleni pod fachowym kierunkiem instruktorów. Program zajęć przewiduje naukę jazdy na nartach, a więc sportu najbardziej pożądanego w szeregach Milicji Obywatelskiej.

Kandydaci-milicjanci wyjeżdżający na poszczególne turnusy otrzymają niezbędny sprzęt narciarski w Komendzie Głównej M. O. w Łodzi. Poza tym w czasie od 19 do 29 marca rb. zjadą również do Zakopanego wszystkie wojewódzkie drużyny piłkarskie M. O., które w związku z nadchodzącym sezonem przejdą specjalną zaprawę kondycyjną na tym obozie. W programie przewidziana jest dla piłkarzy nauka jazdy na nartach.

P. Z. Kol. nie lubi Łodzi
Najważniejsze imprezy kolarskie ominą nasze miasto

Terminarz najważniejszych imprez kolarskich, jak na przykład mistrzostw Polski, imprez o charakterze międzynarodowym i innych, został już w głównym zarysie opracowany. Z imprez międzynarodowych widzimy narazie tylko jedną, a będzie to szosowy wyścig na trasie Warszawa — Praga. Poza tym pierwszy raz Polski Związek Kolarski postanowił urządzić szosowe mistrzostwa Polski na idealnie nadającej się na ten cel autostradzie pod Wrocławiem.

W kalendarzyku tym uderza jednak przede wszystkim brak jakiejkolwiek poważniejszej imprezy przyznanej Łodzi. Nawet torowe mistrzostwa Polski, krótkodystansowe ominą w bież. roku nasze miasto, chociaż posiadamy tor idealnie nadający się na urządzanie tego rodzaju imprez. Obie te imprezy przyznano Kaliszowi.

Oto ważniejsze imprezy kolarskie nadchodzącego sezonu:

29 kwiecień — 1 maja: Trzyetapowy wyścig szosowy z okazji otwarcia Targów Poznańskich na terenie województwa poznańskiego.

23 maja: torowe drużynowe mistrzostwa Polski w Kaliszu.

20 czerwca: krótkodystansowe mistrzostwa Polski na torze w Kaliszu.

25 czerwca — 4 lipca: wyścig dokoła Polski.

18 lipca: szosowe mistrzostwa Polski na autostradzie pod Wrocławiem na dystansie 180 klm.

19 września: górskie mistrzostwa Polski w Wiśle.

Jeśli dodamy do tego jeszcze istniejący projekt ominięcia Łodzi w wyścigu dokoła Polski, powyższe będzie chyba wystarczającym dowodem wręcz nieprzychylnego ustosunkowania się Polskiego Związku Kolarskiego do najżywotniejszych interesów kolarstwa łódzkiego.

Sztafeta narciarska 4x10 klm.
T. S. Wisła (Zakopane) zdobyła przechodni puchar na własność

W Zakopanem odbyły się zawody o mistrzostwo Polski i puchar przechodni dr. Kasprzyka w sztafecie narciarskiej na dystansie 4 x 10 klm.

Tytułu bronił zesp[illegible]owarzystwa Sportowego „Wisła" [illegible] zdobył go dwa lata z rzędu.

Zawody przyn[illegible]stępujące: 1) T. S. Wisła [illegible]3:13,20 g. 2) SNPTT 3:15[illegible]16,23, 4) HKN — 3:26,13. [illegible]) — 3:28.09, 6) SNPTT I[illegible].

W zawodach brało udział 20 sztafet.

Najlepszy czas uzyskał Dziedzic (HKN) — 45.42 min. 2) Krzeptowski Daniel — 46.40 mtr. 3) Orlewicz (Wisła) — 47,28 min.

W pierwszej zmianie prowadziło SNPTT jednak już w następnych Wisła uzyskuje przewagę i nie oddaje jej aż do mety.

Drużyna T. S. „Wisła" zdobyła puchar przechodni dr. Kasprzyka na własność.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 15 emocjonujący utwór wybitnego awangardysty francuskiego A. Salacreu „Noce gniewu".

O godz. 19 opera narodowa „Krakowiacy i Górale" W. Bogusławskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 16 i 19,15 dwa przedstawienia najmilszej i najweselszej komedii Al. Fredry „Damy i Huzary".

TEATR KAMERALNY D. Ż. — Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19,15 sztuki J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ". Kasa czynna od 12-tej. tel.: 123-02.

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel 140-09. Dziś o godz. 19.30 „Wielki Mecz".

PREMIERA OPERETKI „L U T N I A"

W poniedziałek 5 stycznia występuje teatr komedii muzycznej „Lutnia" po dłuższej przymusowej przerwie z powodu remontu budynku — z premierą operetki francuskiej pt. „Nitouche".

Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedziele i święta w kasie teatru od godz. 11-ej.

Kina

ADRIA — „Triumf Dr. O'Conora".
BAŁTYK — „Jasne Łany"
BAJKA — „Curie Skłodowska".
GDYNIA — „Ludzie bez skrzydeł"
HEL — „Pepita Jemenez".
MUZA — „Znachor".
OŚWIATOWE — „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe.
POLONIA — „Jasne Łany"
PRZEDWIOŚNIE — „Moja siostra Eillen".
ROBOTNIK — „Znak Zorro".
ROMA — „Carrie Kłamie".
REKORD — „On czy Ona".
STYLOWY — „Podejrzenie".
ŚWIT — „Zenobia".
TĘCZA — „Podejrzenie".
TATRY — „Srebrna Flota".
WISŁA — „Noc Grudniowa".
WOLNOŚĆ — „Spotkanie".
WŁÓKNIARZ — „Tajemniczy Nieznajomy".
ZACHĘTA — „Moja Siostra Eillen".

Program radiowy na dziś

PROGRAM NA NIEDZIELĘ 4 STYCZNIA 1948

7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka poważna. 9.00 Nabożeństwo z Gdańska. 10.00 Audycja regionalna z Nowego Sącza. 11.00 Program na dziś. 11.03 „Na widowni tygodnia" — felieton H. Eile. 11.13 Nowe płyty marki „Odeon". 11.40 „Zapomniany jubileusz" — felieton literacki B. Busiakiewicza. 11.50 Wiadomości dla radiowęzłów wygłosi dyr. okręgowy P. R. A. Śmiejan. 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej. W programie: Kolędy. W przerwie — Radiokronika. 13.30 „Między dawnymi i nowymi laty". 13.40 „Niedziela na wsi". 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 „Trzy karty" — zagadka radiowa. 14.40 Dwa słuchowiska oparte na powieści Bodier'a p. t. „Dzieje Tristana i Izoldy". 15.25 „Z zagadnień wiejskich". 15.45 „U źródeł wiersza" — felieton. 15.55 Koncert orkiestry krakowskiej P. R. 16.35 „Trzej Królowie" — słuchowisko dla dzieci. 16.55 Audycja dla kobiet. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" z Łodzi: Wykonawcy: J. Godlewska i J. Sztatler — piosenki, T. Kwieciński — skrzypce i saksofon, F. Leszczyńska — fortepian, orkiestra B-ci Łopatowskich, M. Melina — monolog, H. Bielicka — monolog i konfer., Z. Suwalski — konfer. 18.15 Aktualności dźwiękowe. 18.35 „Meloman w piekle" — skecz. 18.55 Muzyka. 19.05 „Nowe książki" — felieton. 19.20 Utwory rosyjskich kompozytorów w wyk. B. Matulewicz. 19.40 III-cia zagadka literacka. 19.50 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 20.50 Wiadomości sportowe lokalne. 20.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 21.00 „U naszych przyjaciół". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Koncert życzeń z Łodzi.

UWAGA PRENUMERATORZY

Prenumeratę **„Expressu Ilustrowanego"** zamawiać należy i wpłacać do:
25 każdego miesiąca na miesiąc następny.
Prenumerata wynosi: miesięcznie zł. 100.—
kwartalnie zł. 270.—

Wpłaty dokonywać tylko na konto kolportażu R. S. W. „Prasa" P. K. O. VII—1331 z dokładnym zaznaczeniem którego miesiąca dotyczy.

Reklamacje i zamówienia kierować na adres: Kolportaż R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Zwirki Nr. 17.

Wysyłka tylko od 1-go każdego miesiąca.

Teatr „LUTNIA" Piotrkowska 243

»NITOUCHE«

operetka w 4-ech aktach

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

W niedziele i święta w kasie teatru od godz. 11-ej, początek przedstawienia o godz. 19.15. W niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.15.



Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Dziś 2 przedstawienia programu satyry politycznej pt.

„WGLĄD w RZĄD"

Pocz. przedst. o godz. 16-ej i 19,30.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o g. 16-ej i 19,15 sztuki J.B. Priestley'a.

INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02

Teatr „O S A" Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś 2 przedstawienia godz. 16,30 i 19,30

WIELKI MECZ

Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza, H. Brzezińska J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.

Przedsprzedaż w kasie teatru w godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 140-09.

Uwaga: **W soboty i święta passepartout i ulgowe są nieważne.**

Uśmiechnij się...

Zuzia spotyka swą przyjaciółkę Lolę. Czułe przywitania i oczywiście zapytania.

— Więc wyszłaś zamąż? Świetnie. A jesteś szczęśliwa w małżeństwie?

— Bardzo. Już minął rok jakeśmy się pobrali i tylko jeden raz kłóciliśmy się ze sobą.

— Cudownie. A kiedy pokłóciliście się?

— Nazajutrz po ślubie i odtąd nie rozmawiamy ze sobą.

* * *

— Prosiłam o przysłanie elektrotechnika do naprawy dzwonka

— Owszem, proszę pani, był tam wczoraj po południu, ale nie zastał nikogo.

— Ależ ja byłam całe popołudnie w domu!

— A on mówił, że dzwonił i dzwonił i nie mógł się dodzwonić!

* * *

Zawody w piłkę nożną już się skończyły i widzowie opuszczają boisko przez dwie bramy. Jeden z widzów nie podchodzi jednak do bramy, przeciska się przez tłum ludzi i przechodzi przez ogrodzenie.

— Panie! — krzyczy dozorca — nie może to pan wyjść tą samą drogą, którą pan wszedł?

— No właśnie tak robię — odpowiada tamten, znikając za ogrodzeniem.

* * *

Ojciec: Moje dziecko, pan Stanisław prosi o twoją rękę —

Córka: — Ależ ja nie chcę rozłączać się z mamusią —

Ojciec: — Doskonale! Zabierz ją ze sobą!

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 32529

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, 3 — 5 pp., tel.: 105-16. 33224

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10, 5 — 7. Nawrot 8

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56.

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 3 — 6

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37. tel 257-23 32745

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3 10—19. Telef: 216-48 32664

Dr. JERZY TETER Ginekologia i Położnictwo Kościuszki 36 (róg Andrzeja). 4 — 6.

GABINET dentystyczny *Maksymiliana Pregiera ze Lwowa.* Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 32605

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje: 2 — 6; Legionów 9, telefon 166-29 32532

Dr. SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka". Choroby nerwowe. Piotrkowska 16., tel: 276-43. Elektrowstrząsy. 33029

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1. Tel. 216-82. 33595

Dr. TURSKI specjalista chirurgii i ortopedii Piotrkowska 159, tel.: 105-16; od 17.30.

Dr. SIENKO specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12—2, 4 — 6.

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8.

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 33796

AKUSZERKA ŁAGOWSKA. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje: Zachodnia 52, tel.: 151-71.

Kupno — sprzedaż

BIBUŁKĘ papierosową „Podkowa" i „Przyjaciel" z bocianem; poleca wytwórnia bibułek. Łódź, Piotrkowska 49, prowincja za zaliczeniem. 33365

MEBLE, sprzedaż — kupno, zamówienia — zamiany. Piotrkowska Nr 275 (Sklep Galar i Biernacki).

SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66.

MEBLE — tanio, solidnie wykonuje Mechaniczna Wytwórnia Mebli L. Miszczak — Sienkiewicza 68, skład Stalina 22. Tel: 116-17. 33695

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne. 32933

WILLĘ, działki budowlane, rolne, ogrodnicze, zalesione, miejskie, podmiejskie sprzedamy Łódź, Plac Wolności 6 — 4.

DOM, plac, willę, ogrodnictwo kupimy sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4.

SPRZEDAM *eleganckie samochody Hansa DKW oglądać ul. Zawadzka 10, sklep Grzelak, godz. 10 — 12 17 — 19.*

SPRZEDAM motor „Tarnax" 250 cm. stan dobry. Kilińskiego 176 m. 1a.

KARAKUŁOWE futro sprzedam. Gdańska 68 m. 1.

DWA krosna angielskie szerokie na chodzie do sprzedania. Słowiańska 22.

KOŻUCH pokryty szoferski okazyjnie sprzedam. Wojciechowski, Piotrkowska 59 (poprzeczna oficyna).

Różne

BEZ WZGLĘDU na długość włosów, trwałą ondulację gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11. (Próchnika). 32940

ZAGINĘŁA suka terier — ostrowłosa, biała z czarną łatą. Odprowadzić za wynagrodzeniem 11 Listopada 57 m. 6.

WYROBY ocynkowane: duże wanny, parniki, kotły, wiadra; garnki i inne wyroby emaliowane, małe latarki wozowe oraz inne artykuły gospodarstwa domowego poleca firma B. Tyc i S-ka Łódź, Rzgowska 2, tel: 132-28.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa, Łódź, Jaracza 12.

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Wojciechowski, Piotrkowska 59, (poprzeczna oficyna).

ŁADOWANIE reperacje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu. Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów, zegarów elektrycznych „Akumulator" Łódź, Andrzeja 29 tel.: 165-25.

ZAGINĄŁ pies łańcuchowy, maści brązowej. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Pomorska Farbiarnia. Nowotki 44.

ODDAM uprawę 9 ha. ziemi, budynki, narzędzia. Zgłoszenia: Piotrkowska 50 — 5, godz. 16 — 19.

JEDEN dzień — przepisowe zdjęcia legitymacyjne. Nawrot 1 reperacja aparatów.

KRAWCOWA przyjmuje do szycia wszelkie roboty damskie. Gdańska 68 — 1.

ZAGINĄŁ pies — terier — ostrowłosy, biały. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 113 — 26.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA wykwalifikowana sprzedawczyni z branży owocowej. Wiadomość: Pomorska 3 owocarnia.

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 192 — 6.

POTRZEBNA pracownica domowa, czysta, z gotowaniem. Warunki dobre. Śródmiejska 58 — 17.

POTRZEBNA gosposia z dobrym gotowaniem świadectwa konieczne. Sienkiewicza 53 — 6.

POTRZEBNA pomoc domowa. Wodna 22—5 warunki dobre.

POTRZEBNA pomoc domowa umiejąca gotować. Zachodnia 34 m. 10. 5 — 7.

POTRZEBNE samodzielne krawcowe do pracowni sukien. Piotrkowska 136 I piętro.

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Kopernika 10 — 7. 5 — 8.

POTRZEBNA pomoc domowa. Narutowicza 6 — 3, zgłoszenia 2—4 i 19.

Poszukiwanie pracy

KSIĘGOWY bilansista bilanse, przebitka, *amerykanka. Godziny popołudnie.* Zgłoszenia pod „Bilansista".

Lokale

SKLEP z pokojem i kuchnią, zamienię na mieszkanie, lub odstąpię za zwrotem kosztów remontu, telefon: 112-96.

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem (Chojny) Oferty pod „Pokój", „Prasa" Piotrkowska 55.

ODSTĄPIĘ dobrze prosperującą owocarnię w dobrym punkcie z mieszkaniem; telefon: 268-25.

Nauka

WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Leczniczego, Marii Kasperskiej. Łódź, Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek 8 stycznia.

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowuje w tempie przyspieszonym do wszystkich klas gimnazjum i w zakresie 6 klas szkoły podstawowej od 5 stycznia. Wiadomość: Nawrot 13—8.

KURSY Instytutu Rzemieślniczego wyuczają **kroju** męskiego, damskiego. Zapisy Jaracza 14.

Ceny ogłoszeń
W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

	w tek.	za tek.	nekr.	
do 70 mm	160	55	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr zł 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—018653
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13 Sport — 137 47 Redaktor Naczelny — 112-60
Prenum. miesieczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.— Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"